



Warszawa, 27.02.2024 r.

*Szanowny Pan Bartłomiej Sienkiewicz*  
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
ul. Krakowskie Przedmieście 15,  
00-071 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

w ramach konsultacji publicznych dotyczących projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (UC6), którego celem jest, między innymi, implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE 2019/789 oraz 2019/790, w załączeniu przekazujemy stanowisko Związku Zawodowego Filmowców, odnoszące się do kwestii wdrożenia art. 18 dyrektywy 2019/790 w kontekście wynagrodzenia twórców audiowizualnych z tytułu eksploatacji utworów *online*.

Z poważaniem,

***Zarząd Związku Zawodowego Filmowców***

*Szanowny Pan Bartłomiej Sienkiewicz*  
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
ul. Krakowskie Przedmieście 15,  
00-071 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

jako Związek Zawodowy Filmowców, zrzeszający 1400 filmowców i filmowczyń, chcielibyśmy zwrócić uwagę na istotną kwestię dotyczącą tantiem z Internetu oraz ich znaczenia dla polskich twórców. Ostatnie zmiany w przepisach regulujących obszar prawa autorskiego nie zawiera zapisów zapewniających twórcom i twórczyniom prawa do tantiem za eksploatację filmów w Internecie. Oczywiście jest, że tak rażący brak wywołuje sprzeciw w naszym środowisku. Uregulowanie tej kwestii ma kluczowe znaczenie dla zachowania godziwych warunków pracy oraz wsparcia dla naszych profesjonalistów w branży filmowej. Dlatego jako Związek Zawodowy Filmowców popieramy apel Stowarzyszenia Filmowców Polskich w tej sprawie.

Tantiemy z Internetu stanowią istotny element dochodu dla polskich twórców i twórczyń filmowych. W obliczu dynamicznego rozwoju technologii cyfrowych i coraz większej liczby platform *streamingowych*, tantiemy te są nieodzownym źródłem utrzymania dla wielu artystów, scenarzystów, reżyserów i innych twórców filmowych.

Dlatego też, zmiany w przepisach dotyczących sposobu naliczania i rozliczania tantiem z Internetu mają kluczowe znaczenie dla zachowania stabilności finansowej naszych twórców. Umożliwiają one uczciwe wynagrodzenie za korzystanie z ich dzieł na platformach cyfrowych, co przyczynia się do utrzymania naszej kultury filmowej na najwyższym poziomie.

Ponadto, tantiemy z Internetu mają istotne znaczenie dla zachęcania nowych talentów do rozwoju swojej kariery w branży filmowej. Uczciwe wynagrodzenie za ich twórczość motywuje młodych artystów do dalszej pracy i rozwijania swoich umiejętności, co z kolei przyczynia się do dalszego rozwoju polskiego kina.

Praca filmowców, mimo iż często jest wykonywana w ramach szeroko rozumianego sektora branży rozrywkowej, to nie rozrywka – to praca. W dodatku wykonywana często w trudnych warunkach. Wielokrotnie sygnalizowaliśmy konieczność objęcia filmowców regulacjami ochronnymi, uwzględniającymi prawo do ustalenia maksymalnej liczby godzin pracy w ciągu

dozy, odpoczynku pomiędzy kolejnymi dniami zdjęciowymi, minimalną regulacją w zakresie odpłatności nadgodzin. Zarówno organy administracji publicznej, takie jak Minister Rodziny i Polityki Społecznej, jak i sądy powszechnie, podkreślają nieustannie odmienną świadczą wykonywanych przez filmowców od sposobu wykonywania pracy przez osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę. Podkreśla się między innymi rzekomą niezależność filmowców, wykonujących zajęcia twórcze, ze względu na brak podporządkowania w rozumieniu Kodeksu pracy oraz przywileje, wynikające ze statusu twórcy.

Mimo iż nie zgadzamy się ze wszystkimi argumentami przytaczanymi w ramach przywołanej dyskusji, przyznajemy, że sposób zorganizowania produkcji filmowej jest odmienny od funkcjonowania typowych zakładów pracy. To samo dotyczy modelu wynagrodzeń. Wiele z osób członkowskich Związku Zawodowego Filmowców otrzymuje wynagrodzenie płatne w nieregularnych ratach, w datach i w następstwie wydarzeń jednostronnie narzucanych przez producenta. Niedobrym standardem w branży, są klauzule umowne uprawniające producenta do zrezygnowania z kontynuowania pracy przez filmowca, mimo iż wykonywał ją zgodnie z ustaleniami. Często klauzule te nie przewidują rekompensaty za brak wypłaty pełnego wynagrodzenia oraz brak zatrudnienia w czasie, w którym wedle poprzedniej umowy filmowiec miał być zaangażowany przy niespodziewanie zakończonym projekcie. Zdarza się także, iż zawieszenie produkcji nie jest zawinione przez producenta. Jej finansowanie jest wymagającym procesem i zdarza się, iż zgromadzenie potrzebnych środków na produkcję okazuje się być niemożliwe. Twórcy filmowi angażują się jednak w projekty wierząc, że ich sukces komercyjny, będzie także sukcesem twórców. W ostatnich latach osoby członkowskie Związku Zawodowego Filmowców coraz częściej zgłaszają przypadki uporczywego uchylania się od regulowania zobowiązań finansowych przez niektórych producentów. Ani twórcy, ani Związek Zawodowy Filmowców, nie dysponują skutecznymi narzędziami do walki z tym zjawiskiem. Egzekwowanie należności wynikających z umów jest czasochłonne, generuje dodatkowe koszty a finalnie, ze względu na tworzenie spółek celowych i upływnianie ich majątku, bywa całkowicie nieefektywne, bo nie ma z czego zaspokoić uzasadnionych roszczeń twórców. Typowy pracownik w innej branży rzadko staje przed takimi wyzwaniami w przebiegu życia zawodowego. Jak wynika z powyższego, praca w przemyśle audiowizualnym jest obciążona ryzykiem. Jest ono dla twórców akceptowalne wówczas, gdy wynagrodzenie należne w związku z poprzednimi produkcjami, umożliwia godne funkcjonowanie w trudniejszych czasach.

Odczuliśmy to zwłaszcza w czasie pandemii COVID-19, kiedy tantiemy z wyświetleń kinowych znacząco spadły. Gdyby już wiele lat temu uwzględniono apele branży filmowej i wprowadzono dla twórców ustawowe wynagrodzenie z tytułu eksploatacji utworów online, pieniądze wówczas wypłacałby twórcom sektor prywatny. Dostawcy usług VoD, należeli do tej nielicznej grupy przedsiębiorców, którzy zyskali na koniecznej izolacji społecznej. Ta sytuacja dodatkowo obrazuje funkcję zabezpieczającą, jaką pełnią tantiemy dla twórców filmowych, których zatrudnienie jest w dużej mierze uzależnione od czynników zewnętrznych.

Twórcy i twórczynie wyrażają zdumienie odstąpieniem od uprzednio proponowanych projektów ustaw, udostępnianych publicznie w okresie od czerwca 2022 r. do marca 2023. Wszystkie wspomniane cztery projekty oraz ich uzasadnienia przewidywały rozszerzenie tantiem z art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pr. aut. o najbardziej popularne współcześnie pole eksploatacji, jakim jest „udostępniania utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i

czasie przez siebie wybranym”. Chodzi w szczególności o treści udostępniane przez platformy *streamingowe*. W publikowanych wówczas uzasadnieniach podkreślano, że taka zmiana jest konieczna dla prawidłowej implementacji art. 18 dyrektywy 2019/790 w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym do polskiego porządku prawnego.

W uzasadnieniu do projektu ustawy z 14 lutego 2024 r., projektodawca przyznaje, że tantiemy i mechanizm ich wypłacania, przewidziany w art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pr. aut. to „jeden z najbardziej istotnych mechanizmów w polskim prawie autorskim, gwarantujących twórcom i wykonawcom „godziwe wynagrodzenie”<sup>1</sup>. Stoimy na stanowisku, że jeśli mechanizm ten nie uwzględnia najbardziej popularnego obecnie sposobu korzystania z filmów i seriali, jakim jest udostępnianie ich przez platformy streamingowe w ramach usługi VoD, to nie może być uznany za spełniający wymogi z art. 18 Dyrektywy. Tantiemy z pominięciem eksploatacji w Internecie, nie stanowią odpowiedniego i proporcjonalnego wynagrodzenia i nie można uznać go w tym kontekście za godziwe.

Popularność usług VoD w Polsce nieustająco rośnie, zastępując a powoli może i nawet wypierając takie pola eksploatacji jak nadania telewizyjne, wypożyczanie czy kupowanie filmów i seriali na nośnikach. Wyjście do kina także wiąże się dzisiaj dla widza z kosztami i wysiłkiem, które są minimalizowane przez korzystanie z usług *streamingowych*. Na razie polskie prawo nakazuje dzielić się przychodami z twórcami za korzystanie z ich dzieł na coraz rzadziej wykorzystywanych lub wręcz wymierających polach eksploatacji. Tymczasem, wedle danych z maja 2023 r. dotyczących liczby polskich internautów, korzystających z serwisów *streamingowych*, statystyki przedstawiają się następująco: 1) Netflix 9,96 mln; 2) Player 2,86 mln; 3) Disney+ 2,95 mln; 4) HBO MAX 2,53 mln; 5) VOD TVP 2,41 mln; 6) Canal+ 2,12 mln; 7) Amazon Prime Video 1,78 mln; 8) POLSAT BOX GO 1,35 mln; 9) Viaplay 1,35 mln; 10) Polsat GO 863 tysiące<sup>2</sup>. Widzowie ci generują miliony odtworzeń filmów i seriali, które istnieją dzięki naszej pracy. Popularnością na platformach cieszą się nie tylko wielkie produkcje z Hollywood czy polskie produkcje oryginalne produkowane lub koprodukowane przez platformy. Polscy widzowie oglądają chętnie dobrze im znane i zwyczajnie kochane przez nich rodzime filmy i seriale. Cieszy nas popularność na platformach kultowych już seriali, takich jak „Ranczo”. Smuci natomiast to, że nie przekłada się ona kompletnie na wynagrodzenie twórców. Przecież często umieszczenie popularnego serialu w bibliotece platformy, rozstrzyga w ogóle o zakupie do niej dostępu przez nowego użytkownika. Nie rozumiemy, dlaczego modelem wynagrodzenia, który sam projektodawca uznał za „najbardziej istotny mechanizm w polskim prawie autorskim, gwarantującym twórcom i wykonawcom „godziwe wynagrodzenie”, polskie prawo nie obejmie najbardziej dochodowego sposobu korzystania z efektu naszej pracy.

Powtarzamy, że bez uwzględnienia eksploatacji filmów i seriali w Internecie, art. 18 Dyrektywy nie może zostać uznany za poprawnie wdrożony. Sam tytuł dyrektywy odnosi się do prawa

---

<sup>1</sup> Uzasadnienie do projektu z dnia 14 lutego 2024 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, s. 63, <https://legislacja.gov.pl/projekt/12382002/katalog/13037394#13037394> [dostęp z dnia 27.2.2024].

<sup>2</sup> TW, Netflix zajmuje połowę czasu polskim widzom streamingu. Player przed Disney+ i TVP VOD, <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/wspoldzielenia-konta-netflix-jak-uzyskac-dostep-player-przed-disney-i-tvp-vod> [dostęp z dnia 27.2.2024].

autorskiego na jednolitym rynku cyfrowym. Polskie prawo, w kontekście wynagrodzeń twórców, nie może ignorować zmian technologicznych i nowych zwyczajów widzów.

Z uzasadnienia do projektu z dnia 14 lutego 2024 r. dowiedzieliśmy się, że przyczyny dla których projektodawca porzuca rozszerzenie tantiem o eksploatację filmów i seriali online, to: (1) wprowadzenie w ramach implementacji dyrektywy jedynie w „niektórych, aczkolwiek nielicznych państwach<sup>3</sup>” niezbywalnego i wykonywanego za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania prawa do wynagrodzenia z tytułu publicznego udostępniania utworu audiowizualnego w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym; (2) wprowadzanie przez dostawców usług VOD własnych, autorskich systemów „dodatкового wynagradzania twórców i wykonawców w przypadkach, gdy dany film czy serial uzyska określony próg sukcesu komercyjnego.<sup>4</sup>” Jednocześnie projektodawca nie wyklucza ingerencji ustawodawcy, „jeżeli podobne systemy wynagradzania nie będą funkcjonować w sposób zadowalający<sup>5</sup>”.

Wskazujemy, solidarnie ze wszystkimi organizacjami zrzeszającymi twórców filmowych, iż ta ingerencja konieczna jest już teraz.

Odnosząc się do pierwszego z argumentów, należy podkreślić, że systemy wynagrodzeń dla twórców filmowych w poszczególnych krajach UE są wypadkową i konsekwencją wielu czynników. Na sposób ich obliczania i wypłacania mają istniejące, lub nie, tradycje związków zawodowych, i ich pozycja negocjacyjna. Jak wiemy z naszych doświadczeń pracy na planach poza Polską oraz informacji od koleżanek i kolegów z innych krajów, przykładowo, we Francji, Niemczech, Szwecji czy, już poza UE, w Norwegii, związki zawodowe lub organizacje zbiorowego są partnerem dla producentów i platform do wypracowywania ustaleń, dotyczących wynagrodzenia. Wówczas uprawnienie dla twórców nie musi jednoznacznie wynikać z konkretnego przepisu ustawy. Ustawodawca w takich okolicznościach może poprzestać na ogólnej normie, z której wynika, iż wynagrodzenie ma być odpowiednie i proporcjonalne. Proces sprawiedliwego ustalania jego wysokości może zostać powierzony wymienionym wyżej podmiotom. Z kolei we Włoszech, Hiszpanii, Estonii wynagrodzenie z tytułu rozpowszechniania online ma konstrukcję podobną do tantiem w polskiej ustawie, jest niezbywalne i jednoznacznie przewidziane w ustawie. Taki model wprowadziła też, jako kraj spoza UE, Szwajcaria. W ramach implementacji dyrektywy, niezbywalne wynagrodzenie dla twórców filmowych, gwarantowane ustawą, wprowadzono na Litwie, w Słowenii i w Belgii. Nie jest to jednak równoznaczne ze stwierdzeniem, że tantiemy z internetu są należne twórcom jedynie w nielicznych państwach UE. Po prostu w niektórych z nich, środki równoważne, zapewniające osiągnięcie celu, o który teraz walczymy, czyli godziwego wynagrodzenia, istniały już nawet przed uchwaleniem przepisów dyrektywy.

Prawodawca unijny zdaje sobie sprawę z tych odmienności w poszczególnych krajach członkowskich, zarówno na poziomie legislacyjnym, jak i stosowanych mechanizmów. Dlatego też podkreśla w art. 18 ust. 2 dyrektywy, że przy wdrażaniu zasady odpowiedniego i proporcjonalnego wynagrodzenia do prawa krajowego, państwa członkowskie mogą

---

<sup>3</sup> Uzasadnienie do projektu z dnia 14 lutego 2024 r..., s. 63.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 65.

stosować różne mechanizmy i uwzględniają zasadę swobody zawierania umów oraz sprawiedliwą równowagę praw i interesów. W Polsce oznacza to wykorzystanie mechanizmu niezwywalnych tantiem z art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pr. aut., który należy poszerzyć o pole eksploatacji, obejmujące Internet a w szczególności platformy *streamingowe*.

Drugi z argumentów bazuje na założeniu, że platformy VoD proponują polskim twórcom godziwe wynagrodzenie z własnej inicjatywy w ramach swobody umów. Gdyby tak było, filmowcy nie oczekiwaliby interwencji ustawodawcy. Znana jest nam tylko propozycja jednej z platform. Nie została nam ona przedstawiona jako związkowi zawodowemu, nie mieliśmy możliwości konsultowania jej zapisów. Proponowane przez platformę warunki zostały zaprezentowane środowisku przez Stowarzyszenie Filmowców Polskich, przestrzegające przed skutkami uznania, iż zwalniają one ustawodawcę od uregulowania wynagrodzeń dla twórców filmowych<sup>6</sup>. Platforma nie ma zamiaru wypłacać wynagrodzenia z tytułu eksploatacji wszystkich produkcji a jedynie wskazanych przez siebie. Dodatkowo wyznaczony próg oglądalności na 10 mln widzów oraz fakt, że jakiegokolwiek pieniądze miałyby być wypłacane dopiero po oglądnięciu 90% produkcji powoduje, wyklucza to rozwiązanie jako praktykę, którą można uznać za realizację art. 18 i celów dyrektywy. Nie jest także dla nas zrozumiałe, dlaczego implementacja przepisów aktu prawnego, który jest skierowany do prawodawców krajowych, miałyby zależeć od zachowania podmiotu, który na istotny interes w sprawie i to zasadniczo przeciwny do interesu twórców. Zwracamy także uwagę na niedobre doświadczenia z tego rodzaju umowami na rynku niemieckim<sup>7</sup> i w Danii<sup>8</sup>. Jeśli platformy dodatkowo, poza wynagrodzeniem wypłacanym na podstawie przepisów ustawy, chciałyby uhonorować twórców, dzięki którym osiągają najwyższe przychody, wówczas mogą to robić na własnych zasadach. Mamy tutaj na myśli wyłącznie dodatkowe, bonusowe wynagrodzenie w sytuacji, kiedy prawo twórców do odpowiedniego i proporcjonalnego wynagrodzenia, będzie jednoznacznie zabezpieczone przepisami prawa.

Opinia społeczna nie zawsze rozumie, dlaczego twórcy filmowi są uprawnieni do tantiem i dlaczego jedynym sposobem efektywnego bronięcia ich praw do odpowiedniego wynagrodzenia jest niezwywalne wynagrodzenie gwarantowane ustawą, proporcjonalne do korzyści, osiągniętych przez podmiot korzystający z filmu czy serialu. Wynagrodzenie to jest niezależne od kwoty, która jest ustalana w zamian za wykonanie pracy i przeniesienie praw. Jest tak dlatego, że w momencie jej ustalania, potencjał zarobkowy produkcji nie jest znany. W przypadku angażowania do projektu niektórych z twórców czy twórczyń zrzeczanych w Związku Zawodowym Filmowców, na etapie zawierania umowy, nie jest znany nawet budżet

---

<sup>6</sup> Oświadczenie Stowarzyszenia Filmowców Polskich z dnia 16 listopada 2023 r., <https://www.sfp.org.pl/wydarzenia,5,35114,1,1,Netflix-dzieli-polskie-srodowisko-filmowe-Oswiadczenie-Stowarzyszenia-Filmowcow-Polskich.html> [dostęp z dnia 27.02.2024].

<sup>7</sup> „Reżyserzy i scenarzyści niemieccy określili wynegocjowane ponad ich głowami warunki umowy zbiorowej z Netflixem jedynie dla wybranych twórców jako „najgorsze w Europie”, cyt. za: Oświadczenie Stowarzyszenia Filmowców Polskich z dnia 16 listopada 2023 r., <https://www.sfp.org.pl/wydarzenia,5,35114,1,1,Netflix-dzieli-polskie-srodowisko-filmowe-Oswiadczenie-Stowarzyszenia-Filmowcow-Polskich.html> [dostęp z dnia 27.02.2024].

<sup>8</sup> A. Pham, Streaming crisis will cost Denmark min. DKK1-1.5 billion say production powerhouses, <https://nordiskfilmogtvfond.com/news/stories/the-streaming-crisis-will-cost-denmark-min-dkk1-1-5-billion-say-production-powerhouses> [dostęp z dnia 27.02.2024]; A. Pham, Danish unions involved in streaming dispute claim mea culpa, as industry is bleeding, <https://nordiskfilmogtvfond.com/news/stories/danish-unions-involved-in-streaming-dispute-claim-mea-culpa-as-industry-is-bleeding> [dostęp z dnia 27.02.2024].

ostateczny budżet produkcji czy sposób dystrybucji. Nie jest zatem możliwe, by producent zaproponował wynagrodzenie takie, do jakiego zobowiązuje dyrektywa, czyli pozostające w związku z faktyczną wartością rynkową prawa. Tego może nie rozumieć opinia społeczna, której przedstawiciele uczestniczą w całym przemyśle audiowizualnym tylko jako konsumenci.

Wyrażamy nadzieję, że potrzebę tę rozumie projektodawca, czego przejawem jest konsekwentne podkreślanie przez niego w uzasadnieniach do poprzednich projektów oraz do ostatniego z nich z dnia 14 lutego b.r., znaczenia konstrukcji niezbywalnego wynagrodzenia tantiemowego. Konieczne jest dzisiaj uaktualnienie go, poprzez uwzględnienie przychodów z tytułu udostępniania utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym. Zdajemy sobie sprawę, że czas na implementację przepisów dyrektywy już dawno minął i że dalsze zaniechania legislacyjne polskiego ustawodawcy skutkują karami finansowymi. Szczęśliwie, rozwiązanie realizujące nasze postulaty zostało już wcześniej przygotowane i niefortunnie usunięte z projektu z dnia 14 lutego 2024 r. Wystarczy powrócić do proponowanego przez projektodawcę tekstu z dowolnego z projektów prezentowanych od czerwca 2022 do marca 2023 roku.

W związku z powyższym, jako Związek Zawodowy Filmowców, apelujemy o dalsze wsparcie dla polskich twórców poprzez utrzymanie odpowiednich przepisów dotyczących naliczania i rozliczania tantiem z Internetu. Działania w tym obszarze mają kluczowe znaczenie dla zapewnienia godziwych warunków pracy i wsparcia dla naszych profesjonalistów w branży filmowej.

Apelujemy ponadto o implementację przepisów nakazujących państwu członkowskim wprowadzenie alternatywnej procedury rozstrzygania sporów, w ramach której to procedury organizacje reprezentujące twórców będą mogły wszczynać takie postępowanie na konkretny wniosek jednego lub większej liczby twórców. Aktualnie w polskich przepisach taka procedura nie istnieje, a proponowana nowelizacja prawa autorskiego nic w tej kwestii nie zmienia. Postępowanie mediacyjne uregulowane w kodeksie postępowania cywilnego, w aktualnym kształcie, nie umożliwi organizacjom działania w ramach tego postępowania w imieniu twórców (na marginesie pragniemy zauważyć, że obecnie - wobec treści art. 61 ust. 1 kodeksu postępowania cywilnego - możliwości takiej, jako Związek Zawodowy Filmowców, nie mamy także w "tradycyjnym" postępowaniu cywilnym).

Co więcej, mimo że z dyrektywy wprost wynika, że przepisy dotyczące alternatywnych procedur rozstrzygania sporów powinny mieć charakter obowiązkowy, a strony nie powinny mieć możliwości odstąpienia od stosowania tych przepisów, to wszczęcie postępowania mediacyjnego w oparciu o obecnie obowiązujące przepisy, do których projektodawca zamierza jedynie odesłać w prawie autorskim, bez ich modyfikacji, wymaga zgody obu stron; nie może być więc mowy o obowiązkowości i braku możliwości odstąpienia od stosowania danej procedury. Brak wdrożenia dyrektywy w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym w tym zakresie, uniemożliwi nam pomoc naszym osobom członkowskim poprzez występowanie w ich imieniu w relacjach z podmiotami znacznie silniejszymi w celu wyegzekwowania tego, co zgodnie z prawem się twórcom należy, mimo że reprezentacja taka powinna być istotnym elementem działalności Związku Zawodowej Filmowców. Faktyczna ochrona praw naszych osób członkowskich mogłaby w pełni zaistnieć,

gdyby nie tylko takie alternatywne postępowanie mogło być prowadzone niezależnie od zgody drugiej strony, nie tylko mogłoby być wszczęte przez organizacje reprezentujące twórców, ale także gdyby w postępowaniu takim organizacje te mogły - zgodnie z dyrektywą - chronić tożsamość reprezentowanych twórców tak długo, jak jest to możliwe.

Dziękujemy za uwzględnienie naszej opinii i działania na rzecz polskich twórców i twórczyń filmowych.

*Z poważaniem,*

**Zarząd Związku Zawodowego Filmowców**